

Defensor Giallorossich, Juan Jesus, udzielił wywiadu dla *ESPN*, w którym zaczął od odpowiedzi na pytanie dotyczące wyboru Romy.

Dlaczego wybrałeś Romę na rzecz Interu?

- Było wiele czynników. Klub potrzebował pieniędzy z powodu finansowego fair play, a ja byłem jedynym, który miał w tym momencie mercato ofertę. Nadszedł moment na zmianę drużyny, zawsze szanowałem Inter i wciąż mam do nich wielki sentyment. Jednakże musiałem myśleć o sobie o swojej rodzinie, chciałem poprawić pewne rzeczy.

Było wskazanie ze strony trenera Luciano Spallettiego?

- Spalletti próbował mnie ściągnąć półtora roku temu, gdy tylko przyszedł do Romy. Powiedział, że jestem ważny, ale sprawy nie doszły do skutku. Roma zawsze się mną interesowała i pokazałem, że jestem dostępny, gdyż jest wielkim klubem. Zawsze jest w czołówce ligowej i gra w Lidze Mistrzów. To była dobra zmiana, przyniosła mi rezultaty.

Jakie są sezonowe cele Romy? Możecie przełamać hegemonię Juventusu?

- Jesteśmy bardzo jakościowym i ambitnym zespołem i musimy to udowodnić. Z ostatnich dziewięciu meczów wygraliśmy osiem. Takie wyniki zawsze robią pozytywną różnicę wewnątrz naszej grupy. Teraz wierzymy w siebie i celujemy we wszystko: mistrzostwo, Puchar Włoch i Ligę Europy. W Serie A pozostało jeszcze dużo meczów do rozegrania. Juventus do tej pory nie odpuszcza, Napoli podąża za nami, przybycie Pioliego zmieniło mentalność Interu, aby ten wrócił na czoło tabeli.

Jakie są twoje relacje z Tottim?

- Totti jest bardzo spokojną osobą i bardzo zabawnym gościem. Jest idolem, jest bardzo skromny. Zawsze pomaga ludziom, dzieciom i w szatni. Mogę o nim mówić tylko dobrze.

Jak reaguje na fakt, że gra w tym sezonie mało?

- Zna swoje walory i wszyscy wiedzą, że technicznie jest bardzo ważnym graczem. W przypadku każdego gracza przychodzi moment, w którym widzi, że ciało nie jest już takie same, jednak Totti trenuje ciężko i wspiera zespół. Nawet gdy nie gra, pomaga, to najważniejsze. Był mecz, który przegrywaliśmy, z Sampdorią, wszedł na boisko i wszystko zmienił. Nawet jeśli nie może rozegrać 90 minut, jak wcześniej, może zdecydować w godzinę o losach meczu.

Jak się przygotowujecie do zakończenia kariery Tottiego i jego absencji w przyszłym sezonie?

- Staramy się robić dla niego wszystko co możliwe, aby podniósł tytuł i zakończył swoją karierę w najlepszy ze sposobów. Jest dla nas bardzo ważny, ale myślę, że nie porzuci piłki z dnia na dzień. Naprawdę lubi tu przebywać.

De Rossi jest naturalnym następcą Tottiego na pozycji kapitana?

- De Rossi jest nazywany kapitanem przyszłości. Jest wojownikiem i przekazuje nam

pewność siebie na boisku. Bardzo nam pomaga dzięki swojemu charakterowi i wielkiej osobowości w szatni.

Kto jest najbardziej zabawny w zespole?

- Myślę, że Ruediger, jest bardzo zabawny, zawsze się cieszy i tańczy, bawi się ze wszystkimi, jest bardzo wesołym gościem. Lubi grać z Brazylijczykami i być blisko z nami, gdyż wie, że naród brazylijski jest zabawny.

Roma na tradycję z brazylijskim obrońcami, który zaliczyli sukces: Zago, Juan i Aldair. To dla was presja czy może to pomaga?

- Zawsze byli tutaj wielcy brazylijski obrońcy i to zaszczyt. Reprezentuję Brazylię razem z czwórką innych graczy, którzy tutaj przybyli. Ludzie kochają nadal dzisiaj Aldaira, gdy tu przyjeżdża jest święto. Również Juan cieszy się szczególną miłością wśród kibiców, mam nadzieję zrobić co najmniej 50 procent tego, czego dokonali oni, aby zostawić po sobie wielki brazylijski znak w Rzymie.

Kilka lat temu zostałeś powołany przez Dunga do drużyny narodowej. Nadal o tym marzysz?

- Cały czas myślę o drużynie narodowej. Bronię barw Brazylii we wszystkich kategoriach wiekowych, od U15 do drużyny seniorskiej. Reprezentowanie mojego kraju jest zawsze zaszczytem. Jestem gotowy odpowiedzieć na ewentualne powołanie, najpierw jednak muszę się dobrze spisać w Romie.

Ile czasu masz zamiar zostać w Europie?

- Przybyłem tutaj w bardzo młodym wieku, w 20 latach. Mam jeszcze przed sobą kolejnych sześć lat na spędzenie w Europie. Mam zamiar wrócić do Brazylii w wieku około 32 lat.

W czym się poprawiłeś od przyjścia do Włoch? Jakie są aspekty, które musisz nadal poprawić?

- Poprawiłem się bardzo taktycznie, przez pięć lat w Interze i teraz nauczyłem się dużo ze Spallettim. W czym muszę się poprawić? Wszyscy piłkarze potrzebują się rozwijać i uczyć czegoś nowego. Muszę się poprawić w timingu uderzeń głową i w grze prawą nogą.

Jakie są różnice między Rzymem i Mediolanem?

- Mediolan jest bardziej spokojnym i zbitym miastem. Miejsca są położone bliżej siebie. Tu, w Rzymie, czuję się bardziej jak w domu, trochę jak w Rio de Janeiro. Miasto jest cieplejsze. Mediolan jest trochę jak Sao Paulo, jest bardziej handlowym miastem. Obydwa miasta są fantastyczne.

Mieszkasz w sąsiedztwie twoich kolegów w zespole?

- Każdy z nas mieszka w sąsiedztwie. De Rossi mieszka w centrum, z rodziną. Ja, Emerson, Gerson, Alisson, Manolas i Florenzi mieszkamy w mieszkalnej dzielnicy, bliżej Trigorii. Bruno Peres mieszka nad morzem.

Autor: abruzzi